

Sygn. akt I ACa 113/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z o.o. spółki komandytowej w K.

przeciwko (...) Szpitalowi Zespolonemu w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 9 listopada 2017 r. sygn. akt I C 2547/16

1. **oddala apelację:**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Robert Jurga SSA Jan Kremer SSA Hanna Nowicka de Poraj

sygn. akt I ACa 113/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 grudnia 2018 roku

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 listopada 2017 roku Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. spółki komandytowej w K. skierowane przeciwko (...) Szpitalowi Zespolonemu w K. o zapłatę kwoty 174.618,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami, zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej

kwotę 7.200 zł tytułem kosztów procesu, nakazał pobrać od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 247,20 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok został oparty na następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 9 marca 2009 roku (...) Szpital Zespolony w K. jako zamawiający inwestor zawarł ze spółką (...)S.A. w W. jako wykonawcą umowę o roboty budowlane, na podstawie której wykonawca przyjął do wykonania roboty budowlane polegające na wykonaniu prac wynikających z dokumentacji projektowej, tj. przebudowy i rozbudowy od strony północno-wschodniej budynku głównego (...)Szpitala Zespolonego o Oddział (...) o dwóch kondygnacjach naziemnych z nadbudówką na cele techniczne (centrale wentylacyjne) wraz z budową wewnętrznych instalacji: wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, centralnego ogrzewania, ciepła technologicznego, wentylacji mechanicznej, gazów medycznych, elektrycznych, teletechnicznych, a także przebudowy dróg wewnętrznych i parkingów w sąsiedztwie Oddziału(...); nadzór nad realizacją przedmiotu umowy ze strony (...) Szpitala Zespolonego w K. sprawować miał inspektor nadzoru C. P.. W §7 ust. 6 umowy wykonawca zobowiązał się współpracować z zamawiającym w celu poprawnego wypełnienia postanowień i warunków przedmiotowej umowy, m.in. poprzez umożliwienie wstępu na teren budowy osobom wskazanym przez zamawiającego – w tym Dyrektora Szpitala, jego zastępców, ordynatora Oddziału (...), Naczelnej Pielęgniarki, a także pracownikom organów Państwowego Nadzoru Budowlanego oraz do udostępnienia im danych i informacji wymaganych na podstawie przepisów tej ustawy. W § 8 strony uzgodniły rodzaje odbioru robót, tj. częściowy, końcowy i ostateczny, w § 12 ustaliły zabezpieczenie należytego wykonania umowy w wysokości 2 % wartości brutto i przewidziały zasady jego zwrotu. W § 16 ust. 1 w/w umowy jej strony postanowiły, że w sprawach nieuregulowanych przedmiotową umową mają zastosowanie m.in. przepisy Kodeksu cywilnego.

W dniu 27 maja 2010 roku zawarta została pomiędzy (...) Szpitalem Zespolonym w K. a spółką(...) S.A. z/s w W. umowa nr (...) na roboty dodatkowe, które nie wchodziły w zakres rzeczowy przedmiotu zamówienia na przebudowę i rozbudowę od strony północno-wschodniej budynku głównego (...) o oddział (...). W § 1 przedmiotowej umowy (...) Szpital Zespolony w K. jako zamawiający zlecił a (...)S.A. z/s w W. jako wykonawca przyjęła do realizacji wykonanie robót dodatkowych polegających na robotach, które nie wchodziły w zakres rzeczowy przedmiotu zamówienia na przebudowę i rozbudowę od strony północno-wschodniej budynku głównego (...) Szpitala Zespolonego w K., zgodnie z opisem przedmiotu robót potwierdzonym przez projektantów poszczególnych branż stanowiącym załącznik nr 1-4 do przedmiotowej umowy.

W dniu 28 marca 2009 roku (...)S.A. w W. zawarła z (...) Sp. z o.o. Spółką Komandytową w K. umowę nr (...). Na podstawie tej umowy(...)S.A. w W., zleciła spółce (...) roboty polegające na wykonaniu prac wynikających z dokumentacji projektowej, tj. przebudowy i rozbudowy od strony północno-wschodniej budynku głównego (...) Szpitala Zespolonego o Oddział(...)o dwóch kondygnacjach naziemnych z nadbudówką na cele techniczne (centrale wentylacyjne) wraz z budową wewnętrznych instalacji: wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, centralnego ogrzewania, ciepła technologicznego, wentylacji mechanicznej, gazów medycznych, elektrycznych, teletechnicznych, a także przebudowy dróg wewnętrznych i parkingów w sąsiedztwie Oddziału (...)(§1 ust. 1 umowy). W § 2 umowy strony umowy ustaliły, że za wykonanie przedmiotu umowy (...)S.A. w W. zapłaci (...) Sp. z o.o. Spółce Komandytowej w K. wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 2 560 000 zł plus obowiązujący podatek VAT; § 2 ust. 2 umowy stanowił, że wykonane roboty będą częściowo fakturowane raz w miesiącu. Zgodnie z § 3 umowy termin rozpoczęcia robót oznaczony był na dzień 30 marca 2009 r., a termin ich zakończenia na dzień 31 lipca 2009 r., z możliwością jego przedłużenia w przypadku wystąpienia siły wyższej, przerw w realizacji robót powstałych z przyczyn zależnych od zamawiającego, tj. spółki (...), a także okoliczności, których nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy. Zgodnie z § 4 przedmiotowej umowy nadzór nad realizacją przedmiotu umowy ze strony spółki (...)S.A. miał sprawować kierownik budowy J. Z., a odpowiedzialnym za realizację przedmiotu umowy po stronie wykonawcy (...)miał być kierownik robót W. Ł..

Do umowy z dnia 28 marca 2009 r. nr (...)jej strony zawierały następnie aneksy: nr (...) z dnia 6 kwietnia 2009 roku, nr(...) z dnia 23 kwietnia 2009 roku, nr (...) z dnia 31 sierpnia 2009 roku, nr (...) z dnia 23 października

2009 roku, nr(...) z dnia 1 stycznia 2010 roku, nr (...)z dnia 30 kwietnia 2010 roku i nr (...)z dnia 15 czerwca 2010 roku. Aneksami tymi (...)S.A. oraz spółka (...) rozszerzyły zakres robót budowlanych i instalacyjnych. Spółka (...) miała wykonać dodatkowo: sieci zewnętrznie - sieci wodociągowe, kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej wraz z drenażem opaskowym budynku oraz demontaż sieci istniejących o wysokości ryczałtowej w kwocie 288.000,00 zł netto, roboty drogowe o wartości ryczałtowej w kwocie 435.000,00 zł netto, płyty dachowe korytkowe wraz z fragmentami żelbetowymi oraz z gładzią wyrównawczą pod pokrycie papy, izolację papy pod płytę fundamentową w poziomie parteru i pod jastrych zbrojony w poziomie piwnicy, izolację cieplną pod płytę fundamentową w poziomie parteru, instalację podposadzkową sanitarną i deszczową o wartości ryczałtowej w łącznej kwocie 275.000,00 zł, ściany wentylatorni z cegły silikatowej o wartości ryczałtowej w kwocie 17.400,00 zł netto, montaż (wraz z uprzednią dostawą) konstrukcji stalowej w kwocie 13.452,00 zł netto, wykonanie dróg i chodników o wartości ryczałtowej w kwocie 93.500,00 zł netto oraz montaż dodatkowej ilości stali zbrojeniowej o wartości ryczałtowej w kwocie 10.010,40 zł netto.

W związku z rozszerzeniem robót budowlanych, które spółka (...) miała wykonać na rzecz spółki (...)S.A., spółki zmieniły również wysokość wynagrodzenia dla(...), ustalając je ostatecznie na kwotę 3.692.362,40 zł. Nadto (...)i (...)S.A. zmieniły zapis § 3 ust. 4 umowy z dnia 28 marca 2009 roku, ustalając termin zakończenia przedmiotu umowy na dzień 31 grudnia 2009 roku (z wyłączeniem terenu dwóch metrów wokoło budynku przeznaczonego na roboty elewacyjne – do dnia 30 listopada 2009 roku i prac dotyczących zmian w istniejącym budynku – łącznik pomiędzy starym i nowym budynkiem, których termin zakończenia został ustalony na dzień 27 lutego 2010 roku.

Zawarcie umowy przez spółkę(...)ze spółką (...) podyktowane było tym, że (...)nie miała własnych pracowników, którzy mogliby wykonać prace budowlane, gdyż dysponowała jedynie kierownictwem budowy. W związku z tym wszystkie roboty budowlane na terenie (...) Szpitala Zespołonego w K. wykonywane były przez podwykonawców spółki (...)– w tym przez spółkę (...). Spółka (...) na terenie budowy wykonała stan surowy oraz instalacje budynku oddziału (...), tj. około 30-40% inwestycji.

W początkowym okresie wykonywania prac przez spółkę (...) na terenie budowy nie było innych podwykonawców. Pracownicy spółki (...) wykonując roboty budowlane na terenie (...)Szpitala Zespołonego nosili kamizelki z emblematami spółki, dysponowali również wydanymi przez ówczesnego dyrektora szpitala przepustkami wstępu na teren szpitala. W czasie wykonywania robót ówczesny dyrektor szpitala (...) oraz (wówczas) jego zastępca, dyrektor ds. technicznych A. D. w miesiącu przychodzili na plac budowy oglądać postępy prac budowlanych. Nadto na placu budowy pojawiał się główny inspektor nadzoru z ramienia inwestora – C. P., który kontaktował się zarówno z głównym wykonawcą spółką (...) S.A., jak również z podwykonawcami – w tym ze spółką (...). Kierownik budowy w spółce (...) kontaktował się z C. P. w przedmiocie realizacji budowy i przedstawiał C. P. do odbioru kolejno wykonywane roboty.

W trakcie wykonywania robót budowlanych przez spółkę (...) zerwaniu uległ główny kabel zasilający szpital w energię elektryczną. W przedmiocie tej awarii spotkali się przedstawiciele wykonawcy spółki(...), dyrekcji szpitala oraz pracownik spółki (...). Kosztami przedmiotowej awarii został obciążony wykonawca, faktycznie zaś połowę tych kosztów poniosła spółka (...), która również została obciążona kosztami związanymi z usuwaniem usterki w postaci zalania piwnicy pod wjazdem do w/w szpitala.

Adnotacje dotyczące budowy oddziału (...) w dzienniku budowy nr (...) wpisywali J. Z. (kierownik budowy generalnego wykonawcy) oraz W. Ł. – kierownik robót spółki (...). Nadto w dzienniku budowy wpisów dokonywał również inspektor nadzoru inwestora C. P..

Inwestor Wojewódzki Szpital (...) w K. nigdy nie żądał od generalnego wykonawcy –(...)przedstawienia umów zawartych z podwykonawcami. Ani spółka (...), ani (...)nie przedstawiły inwestorowi zawartej przez siebie umowy

W okresie od dnia 30 marca 2009 roku do dnia 30 kwietnia 2009 roku doszło do pierwszego częściowego odbioru robót wykonanych przez spółkę (...) na rzecz spółki(...)S.A.. W protokole tym jakość wykonanych przez (...) Sp. z o.o. Spółka Komandytowa robót została określona jako dobra. W związku z odbiorem przedmiotowych robót spółka (...)

wystawiła w dniu 4 maja 2009 roku na rzecz spółki(...)S.A. fakturę VAT nr (...) na kwotę 250 000 zł netto oraz 55 000 zł podatku VAT (305 000 zł brutto).

Do kolejnych odbiorów robót doszło w okresach: od dnia 30 kwietnia 2009 roku do dnia 29 maja 2009 roku, od dnia 29 maja 2009 roku do dnia 30 czerwca 2009 roku, od dnia 30 czerwca 2009 roku do dnia 31 lipca 2009 roku, od dnia 31 lipca 2009 roku do dnia 31 sierpnia 2009 roku, od dnia 7 września 2009 roku do dnia 13 września 2009 roku, od dnia 31 sierpnia 2009 roku do dnia 30 września 2009 roku, od dnia 30 września 2009 roku do dnia 1 października 2009 roku, od dnia 1 października 2009 roku do dnia 31 października 2009 roku, od dnia 1 listopada 2009 roku do dnia 30 listopada 2009 roku, od dnia 1 grudnia 2009 roku do dnia 27 lutego 2010 roku, od dnia 1 marca 2010 roku do dnia 30 kwietnia 2010 roku, od dnia 1 maja 2010 roku do dnia 20 czerwca 2010 roku, od dnia 1 maja 2010 roku do dnia 20 czerwca 2010 roku.

W związku z powyższymi odbiorami robót spółka (...) wystawiła na rzecz spółki (...)S.A. faktury VAT nr: (...)z dnia 1 czerwca 2009 roku na kwotę 579 500 zł brutto, (...)z dnia 1 lipca 2009 roku na kwotę 878 400 zł brutto, (...)z dnia 31 lipca 2009 roku na kwotę 924 760 zł brutto, (...)z dnia 31 sierpnia 2009 na kwotę 488 000 zł brutto, (...)z dnia 3 października 2009 roku na kwotę 816 790 zł brutto, nr (...)z dnia 2 listopada 2009 roku na kwotę 3 542,88 zł, (...)z dnia 2 listopada 2009 roku na kwotę 183 976 zł brutto, (...)z dnia 30 listopada 2009 roku na kwotę 73 200 zł brutto, nr (...)z dnia 5 marca 2010 roku na kwotę 15 372 zł brutto, nr (...)z dnia 30 kwietnia 2010 roku na kwotę 108 580 zł brutto, nr (...)z dnia 9 sierpnia 2010 roku na kwotę 136 581,44 zł brutto oraz nr (...)z dnia 1 października 2010 roku na kwotę 12 212,69 zł brutto.

Spółka (...)S.A. z uściśliła na rzecz spółki (...) Sp. z o.o. Spółka Komandytowa z siedzibą w K. kwoty wynikające z w/w faktur, pomniejszone o 5% co do każdej z należnych kwot.

W dniu 15 lipca 2010 roku komisja w składzie: E. K. ze strony zamawiającego –(...)S.A. oraz M. S. i W. Ł. ze strony wykonawcy - spółki (...) dokonała odbioru końcowego robót wykonanych przez(...)na rzecz (...)S.A. Komisja stwierdziła, iż roboty zostały wykonane zgodnie z obowiązującym prawem budowlanym i że jakość wykonanych robót jest dobra. Komisja ta nie stwierdziła też żadnych usterek pozostałych do usunięcia przez spółkę (...). Również komisja w składzie: C. W., M. Z., M. J. i T. K. (wszyscy ze strony (...)Szpitala Zespolonego w K.) przy udziale C. P. – inspektora nadzoru i M. K. – projektanta architekta oraz przy udziale przedstawicieli generalnego wykonawcy (...)S.A. w osobach J. Z., E. K. i W. K. stwierdziła w dniu 15 lipca 2010 r., że(...)S.A. wykonała swój zakres robót wynikających z umowy z branży sanitarnej – przełożenie istniejącej sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i deszczowej kolidujących z projektowanym obiektem oraz odwodnienie podjazdów i parkingu i nie stwierdziła żadnych usterek.

Pismem z dnia 5 września 2011 r. spółka (...) wezwała spółkę(...)S.A. z/s w W. do zapłaty kwot: 129 232,69 zł z tytułu zatrzymanej części wynagrodzenia jako kaucji gwarancyjnej, 17 766,84 zł – tytułem ustawowych odsetek od powyższej należności za okres od dnia 1 sierpnia 2010 roku do dnia 5 września 2011 roku oraz ustawowych odsetek od kwoty 129 232,69 zł za okres od dnia 6 września 2011 roku do dnia faktycznej zapłaty tej należności w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Spółka(...)pismem z dnia 30 września 2011 r. zwróciła się do spółki (...) z prośbą o nie podejmowanie dalszych kroków prawnych do czasu wyjaśnienia całej sytuacji i zawarcia ewentualnej ugody podkreślając, że w ostatnim czasie doszło do zmiany zarządu spółki, którego nadrzędnym zadaniem jest ustalanie obecnego stanu należności i zobowiązań spółki celem ich sukcesywnej spłaty.

W dniu 25 czerwca 2013 roku spółka (...) złożyła wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z udziałem (...) Szpitala Zespolonego w K. w sprawie o zapłatę kwoty 129 232,69 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. W toku postępowania pojednawczego w sprawie(...)Sądu Rejonowego w K. do zawarcia ugody nie doszło.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że przed Sądem Rejonowym w Kielcach w sprawie o sygn. akt (...)toczyło się również postępowanie z powództwa spółki (...) przeciwko (...) Szpitalowi Zespolonemu w K. o zapłatę kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty; dochodzona przez spółkę kwota 10 000 zł stanowiła część należnego według spółki wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Wyrokiem z dnia 1 lutego

2016 r. Sąd Rejonowy w Kielcach zasądził od (...)Szpitala Zespołowego w K. na rzecz spółki (...) kwotę 10 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2013 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Od powyższego wyroku apelację złożył pozwany(...)Szpital Zespołowy w K.. Po rozpoznaniu apelacji pozwanego Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 1 grudnia 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok w całości i oddalił powództwo.

W pierwszym kolejności Sąd Okręgowy rozważył, czy na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wpływ miało prawomocne rozstrzygnięcie w sprawie(...) Sadu Rejonowego w K., w którym to postępowaniu spółka (...) domagała się zasądzenia od (...) Szpitala Zespołowego w K. zapłaty kwoty 10 000 zł tytułem części należnego jej (według spółki) wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Wskazał, że zgodnie art. 365 par 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Wskazał, że choć kodeks postępowania cywilnego nie stoi na przeszkodzie częściowemu dochodzeniu świadczenia, to wątpliwości budzi wówczas zakres prawomocności materialnej wyroków zapadających w takich procesach w zakresie mocy wiążącej wcześniejszego orzeczenia. Uznał, że choć sąd rozpoznający kolejne powództwo częściowe jest związany treścią rozstrzygnięcia we wcześniejszej sprawie, w której powództwo zostało uwzględnione, to już nie jest związany przestankowo poprzednim rozstrzygnięciem w sytuacji, gdy doszło do oddalenia powództwa. Na uzasadnienie swojego stanowiska powołał się na poglądy wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 stycznia 2015 r. (sygn. IV CSK 181/14, Lex nr 1628952) zgodnie z którym wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki.

W dalszej części rozważań prawnych Sąd Okręgowy dokonał wykładni przepisu art. 647¹ § 5 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania przedmiotowych umów. Sąd Okręgowy uznał, że dla przypisania odpowiedzialności pozwanemu szpitalowi na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. należy wykazać wiedzę inwestora o udziale podwykonawcy w procesie spełniania przez generalnego wykonawcę świadczenia wynikającego z umowy o roboty budowlane oraz wyrażenie zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą. Wskazał, że zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą może być wyrażona w dwojaki sposób - bierny (pasywny) oraz czynny (aktywny). Stwierdził, że przepis art. 647¹ k.c., stanowiąc o konieczności wyrażenia przez inwestora zgody na zawarcie umowy o roboty budowlane między wykonawcą a podwykonawcą, nie określa szczególnych warunków skuteczności zgody wyrażonej wprost, należy więc uznać, że przesłanki skuteczności zgody inwestora wyrażonej wprost - ustnie lub na piśmie - określają przepisy ogólne kodeksu cywilnego, w tym art. 60 k.c. dotyczące skuteczności oświadczenia woli. W konsekwencji uznał, że zgoda inwestora, wyrażona w sposób dorozumiany czynny na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą, jest skuteczna, gdy dotyczy konkretnej umowy, której istotne postanowienia, decydujące o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy są znane inwestorowi, albo z którymi miał możliwość zapoznania się. Podkreślił, że inwestor nie musi znać treści całej umowy lub jej projektu, a jego znajomość istotnych postanowień umowy podwykonawczej decydujących o zakresie jego odpowiedzialności nie musi pochodzić od wykonawcy lub podwykonawcy, może mieć dowolne źródło i nie musi być ukierunkowana na wyrażenie zgody na zawarcie umowy podwykonawczej. Istotnym celem jest to, aby istotne postanowienia umowy wykonawcy z podwykonawcą były znane inwestorowi (rodzaj prac, ich zakres, wysokość wynagrodzenia, sposób płatności) albo z którymi miał możliwość zapoznania się, a nie to, jakie jest źródło i sposób pozyskania przez inwestora tej wiedzy. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, kto przedstawił umowę z dokumentacją inwestorowi (wykonawca, czy inny podmiot), ponieważ wystarczy nawet wiedza inwestora o ich treści, wynikająca także z innych źródeł, np. wiedza o podwykonawcy i zakresie wykonywanych przez niego robót, a z okoliczności zachowania się inwestora wynika jego akceptacja dla wykonania określonych robót przez podwykonawcę. W dalszej części Sąd Okręgowy stwierdził, że zgoda inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą jest oświadczeniem woli o charakterze zindywidualizowanym, a nie blankietowym i odnosi się do konkretnego podwykonawcy, wykonującego oznaczony zakres robót i pociąga za sobą ustawowy skutek, wynikający z art. 647¹ § 5 k.c., jakim jest przyjęcie przez inwestora solidarnej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia wynikającego z objętej zgodą umowy. Dotyczy więc wynagrodzenia określonego w tej umowie zarówno co do wysokości jak i zasad

płatności. Zdaniem Sądu Okręgowego, gdy zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą przyjmuje postać oświadczenia wyrażanego per facta concludentia, powinnością podwykonawcy jest zadbanie o wystąpienie przesłanek skuteczności takiej zgody, w tym w szczególności o uzyskanie przez inwestora pozytywnej wiedzy o istotnych postanowieniach tej umowy

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że strona powodowa wbrew spoczywającemu na niej z mocy art. 6 k.c. i 232 k.p.c. ciężarowi udowodnienia, że spełnione zostały przesłanki z przepisu art. 6471 § 5 k.c. dotyczące wyrażenia przez inwestora zgody na zawarcie umowy podwykonawczej. Zdaniem Sądu Okręgowego nawet jednakże przy przyjęciu, iż ówczesny dyrektor szpitala (...), czy obecny dyrektor A. D., będący wówczas dyrektorem ds. technicznych i inspektor nadzoru budowlanego ze strony szpitala (...) wiedzieli o pracach pracowników powodowej spółki to brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany szpital wiedział, jakie konkretnie prace wykonywa powodowa spółka, jaki jest konkretnie powierzony jej zakres robót. Materiał dowodowy nie pozwolił na poczynienie stanowczych ustaleń, by pozwany szpital miał wiedzę odnośnie wysokości wynagrodzenia należnego spółce (...), sposobu jego ustalenia, zasad lub podstawy odpowiedzialności generalnego wykonawcy za zapłatę tego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że samo tolerowanie pracowników innych firm na placu budowy nie przesądza o wyrażeniu zgody przez inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą, albowiem powszechnie aprobowaną praktyką było uczestnictwo w robotach pracowników tymczasowych i wymiennosc składu osobowego, a także reklamowanie własnej działalności poprzez firmowe logo umieszczone na sprzęcie czy ubiorze pracowników. Stwierdził, że ani wykonawca (...), ani podwykonawca (...), ani też jakikolwiek inny podmiot nie przedstawili umowy zawartej przez spółki(...)i (...)inwestorowi i nie doszło do jej akceptacji. Choć przedstawiciele pozwanego szpitala pojawiali się na placu budowy, to nie wydawali oni poleceń przedstawicielom czy pracownikom powodowej spółki. Ówczesna dyrekcja szpitala zdawała sobie co prawda sprawę z tego, że zapewne spółka (...)będzie posługiwała się podwykonawcami z uwagi na skalę inwestycji, nie ingerowała jednakże w to, iloma pracownikami faktycznie dysponował generalny wykonawca spółka (...) S.A. czy jakich ewentualnie ta spółka wybierze podwykonawców. Sąd Okręgowy zauważył, że ani w umowie o roboty budowlane z dnia 9 marca 2009 r., ani w umowie na roboty dodatkowe z dnia 27 maja 2010 r. pozwany szpital i generalny wykonawca(...)nie przewidzieli możliwości powierzenia określonych robót podwykonawcom. Zdaniem Sadu Okręgowego wiedzy inwestora o zawarciu i brzmieniu umowy przez spółkę (...)z (...)nie można domniemywać również w oparciu o to, że C. P. (inspektor nadzoru z ramienia szpitala) miał wiedzę o wykonywaniu robót przez spółkę (...) jako podwykonawcę, nie można tego domniemywać także w oparciu o zapisy w dzienniku budowy.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając kosztami procesu stronę powodową, wobec oddalenia powództwa.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi strona powodowa zarzuciła:

1/ naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik sprawy - art. 233 k.p.c. przez sprzeczną z zasadami logiki formalnej oraz doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, polegającą na błędnym przyjęciu, że: strona pozwana nie знаła zakresu prac budowlanych wykonanych przez stronę powodową w ramach Inwestycji, podczas gdy: (i) strona pozwana wiedziała i akceptowała fakt realizacji robót budowlanych przez stronę powodową, (ii) dyrektor strony pozwanej J. G. znał osobiście działającego imieniem strony powodowej M. S. i wspólnie rozwiązywali oni problemy pojawiające się w toku trwania Inwestycji; działający z ramienia strony pozwanej inspektor nadzoru - C. P. wiedział o okoliczności zatrudnienia strony powodowej i dokładanie znał zakres wykonywanych robót budowlanych (iv) strona pozwana i Generalny Wykonawca dokonywali przy udziale strony powodowej trójstronnych odbiorów zrealizowanych przez nią robót budowlanych oraz uczestniczyli we wspólnych, cotygodniowych naradach koordynacyjnych na placu budowy (v) strona pozwana

miała nieograniczony dostęp do dziennika budowy, w którym był wpisany jako kierownik robót pracownik strony powodowej W. Ł. i do którego strona powodowa dokonywała wpisów obejmujących zakres wykonanych przez niego prac (vi) strona pozwana (dyrektor J. G. lub jego zastępca A. D.) osobiście wydawali stronie powodowej przepustki (zawierające jego firmę) na wjazd jego samochodów na plac budowy (vii) harmonogram i zakres prac strony powodowej oraz innych podwykonawców znajdował się w ogólnodostępnym miejscu w biurze budowy, znajdującym się na placu budowy, na którym J. G. był codziennie, co skutkowało błędnym ustaleniem, że strona pozwana nie wyraziła zgody na zawarcie umowy podwykonawczej pomiędzy stroną powodową, a generalnym wykonawcą - spółką (...)Spółka Akcyjna w W. w sposób dorozumiany czynny, a w konsekwencji nie zastosowaniem art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c., pomimo że stan faktyczny sprawy tego wymagał,

2/ błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że w ramach realizacji inwestycji wszyscy podwykonawcy Generalnego Wykonawcy reklamowali swoją działalność (i manifestowali swoją obecność na placu budowy przez firmowe logo ich spółek umieszczone na sprzęcie budowlanym lub ubiorze służbowym pracowników, podczas gdy z zeznań świadków wynika, że wyłącznie pracownicy strony powodowej: dysponowali jednakową firmową odzieżą roboczą oraz kontenerami i sprzętem budowlanym, które były oznaczone emblematem jego spółki (...)),

3/ naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

a/ art. 647¹ § 2 k.c. w zw. z art. 60 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że strona pozwana nie wyraziła zgody - w sposób dorozumiany czynny na zawarcie przez stronę powodową oraz Generalnego Wykonawcę umowy podwykonawczej, ponieważ nie znał zakresu robót budowlanych realizowanych przez stronę powodową w ramach inwestycji, a także wysokość należnego mu z tego tytułu wynagrodzenia, pomimo, że zgoda ta może zostać udzielona przez każde zachowanie strony pozwanej, które pozwoli na ujawnienie jej woli w sposób dostateczny, zwłaszcza jeżeli zaakceptowała ona stronę powodową, jako podwykonawcę Generalnego Wykonawcy,

b/ art. 647¹ § 2 k.c. w zw. z art. 647¹ § 5 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż warunkiem skutecznego wyrażenia przez stronę pozwaną zgody w sposób dorozumiany czynny na zawarcie pomiędzy stroną powodową, a Generalnym Wykonawcą umowy podwykonawczej jest stanowcza wiedza strony pozwanej, co do zakresu robót budowlanych realizowanych przez stronę powodową w toku trwania inwestycji i znajomość wysokości należnego jej z tego tytułu wynagrodzenia, podczas gdy do udzielania zgody wystarczające, co najwyżej, zapewnienie stronie pozwanej realnej możliwości zapoznania się z w/w informacjami, co gwarantuje ochronę jej interesów,

c/ art. 647¹ § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że do wyrażenia przez stronę pozwaną zgody w sposób dorozumiany czynny na zawarcie między stroną powodową a Generalnym Wykonawcą umowy podwykonawczej zawsze potrzeba jest stanowcza wiedza strony pozwanej co do wysokości wynagrodzenia należnego stronie powodowej lub podstaw jego określenia, podczas gdy akceptacja strony powodowej, jako podwykonawcy Generalnego Wykonawcy ze swojej istoty sprowadza się do przyjęcia odpowiedzialności za cudzy dług, a zatem obejmuje zgodę na essentialia negotii umowy o roboty budowlane (w tym wynagrodzenie), a interesy strony pozwanej są ochronione przez zapewnienie mu możliwości rozliczeń regresowych z Generalnym Wykonawcą zgodnie z art. 376 k.c.,

d/ art. 647¹ § 5 k.c. przez jego błędne niezastosowanie, pomimo że strona pozwana ponosi solidarną odpowiedzialność za zapłatę stronie powodowej należnego jej wynagrodzenia z tytułu wykonania przez nią robót budowlanych.

W konkluzji strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona powodowa podała, że inspektor nadzoru z ramienia strony pozwanej C. P. zeznał, że strona pozwana wiedziała, że strona powodowa jest podwykonawcą i że Generalny Wykonawca nie ma żadnego swojego pracownika na placu budowy. Skoro strona pozwana wiedziała o fakcie realizowania robót budowlanych przez

stronę powodową, a strona powodowa była odpowiedzialna za wykonanie całego stanu surowego budynku, a do czasu jego ukończenia była jedynym podwykonawcą na placu budowy, to strona pozwana musiała mieć świadomość zakresu jej prac. Wskazała, że J. G. działający z ramienia strony pozwanej zeznał, że uczestniczył w radach budowy, podczas których byli również wykonawcy. Zeznał również, że miał dostęp do dziennika budowy. Strona powodowa podkreśliła, że dziennik budowy zawierał wpisy obejmujące szczegółowy opis prac budowlanych wykonanych przez stronę powodową i plac planowanych. Sąd Okręgowy nie wyprowadził właściwych wniosków z faktu uczestniczenia strony pozwanej w naradach koordynacyjnych i odbiorach robót, wykonanych przez stronę powodową. Uczestnicząc w nich strona pozwana musiała dopowiedzieć się jakie prace wykonywał jedyny podwykonawca – strona powodowa. Strona pozwana znając zakres robót wykonywanych przez stronę powodową, wyraziła w sposób dorozumiany czynny zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej. Strona powodowa podniosła, że brak jest podstaw do przyjęcia za Sądem Okręgowym, że art. 647¹ par 5 k.c. uzależnia wyrażenia zgody od wiedzy inwestora o zakresie powierzonych podwykonawcy robót, należnego mu wynagrodzenia, czy też wiedzy inwestora o istotnych postanowieniach umowy podwykonawczej. Prawidłowa wykładnia tego przepisu nakazuje przyjęcie, że zgoda może być wyrażona w każdy sposób, które w sposób dostateczny uzewnętrznia wolę inwestora na zawarcie umowy podwykonawczej. W tym kontekście powołała się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 327/14 oraz orzecznictwo Sądów powszechnych. Strona powodowa podała, że strona pozwana miała realną i obiektywną sposobność zapoznania się z każdym istotnym dla niego postanowieniem umowy podwykonawczej, czego świadomie zaniechała. Strona pozwana, akceptując fakt wykonywania przez stronę powodową określonych robót, mógł w każdym czasie żądać od strony powodowej oraz Generalnego Wykonawcy okazania umowy podwykonawczej albo sprzeciwić się wykonaniu przez stronę powodową prac. W tym kontekście powołała się na stanowisko Sadu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 28 października 2016 r. I CSK 645/15, że dla skuteczności oświadczenia woli obejmującego zgodę, o której mowa, nie jest konieczne aby inwestor zapoznał się z istotnymi postanowieniami umowy, wystarczy, że miał zapewnioną możliwość zapoznania się z tymi postanowieniami.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, chociaż Sąd Apelacyjny nie podziela istotnej części argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Przede wszystkim Sąd Apelacyjny odnotowuje, że zaskarżony wyrok został wydany w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Sąd Apelacyjny podziela te ustalenia, nie podziela jednak jego argumentacji prawnej dotyczącej wykładni art. 647¹ § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 maja 2017 r. co do sposobu wyrażenia przez inwestora zgody czynnej na realizację robót budowlanych przez wykonawcę, aby była skuteczna, uznając ją za zbyt restryktywną. Nie jest to stanowisko, które Sąd Apelacyjny akceptuje. Sąd Okręgowy w kwestii wykładni art. 647¹ § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 maja 2017 r. oparł się na poglądach Sądu Najwyższego zawartych w judykatach, gdzie linia orzecznicza nie jest jednolita. Zdaniem Sadu Apelacyjnego stanowisko Sądu Okręgowego w tej kwestii, oparte przede wszystkim na poglądach Sądu Najwyższego zawartych w wyrokach z dnia 6 października 2010 roku, II CSK 210/10 oraz z dnia 18 czerwca 2015 roku, III CZP 108/15 jest zbyt daleko idące.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy uchwałą składu siedmiu sędziów z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, gdzie stwierdzono, że zgoda ta jest specyficzną konstrukcją prawną, zbudowaną na potrzeby umowy o roboty budowlane, i nie ma do niej zastosowania art. 63 § 2 k.c., wobec czego zgoda ta może zostać wyrażona w sposób wyraźny bądź konkludentny, tj. przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę podziela także pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2016 r., I CSK 645/15, w którym stwierdzono, że dla skuteczności oświadczenia woli obejmującego zgodę inwestora nie jest konieczne aby inwestor zapoznał się z istotnymi postanowieniami umowy podwykonawczej, wystarczy, że miał zapewnioną możliwość zapoznania się z tymi postanowieniami. Z kolei Sąd

Najwyższy wyrok z dnia 4 marca 2016 r., I CSK 149/15 wyraził godne aprobaty stanowisko, że tolerowanie obecności podwykonawców na placu budowy czy odbieranie wykonanych przez nich robót zakłada dorozumianą zgodę inwestora na solidarną z wykonawcą odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy. Ta linia orzecznicza została zaaprobowana przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2018 r., IV CSK 286/17, w którym stwierdzono, że dorozumiana zgoda inwestora na zawarcie umowy wykonawcy i podwykonawcy niekiedy może wynikać z tolerowania wykonywania prac przez podwykonawcę na budowie, dokonywania wpisów w dzienniku budowy lub odbierania robót, a przedstawienie inwestorowi umowy (jej projektu) nie jest konieczną przesłanką jego odpowiedzialności, gdyż wystarczy realna możliwość zapoznania się z jej istotną treścią. Nadto powołanym orzeczeniu z dnia 15 lutego 2018 r. Sąd Najwyższy uznał, że przepis art. 647¹ § 2 k.c. nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przedłożenia mu dokumentacji, jeśli wyraża w sposób czynny zgodę na udział podwykonawcy w realizacji inwestycji. Sąd Apelacyjny aprobuje powyższe poglądy Sądu Najwyższego.

Przenosząc powyższe rozważania w realia niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny wskazuje, że z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 lutego 2016 r.(...) wynika że: i/ przedstawiciele strony pozwanej dyrektor J. G. oraz dyrektor do spraw technicznych A. D. brali udział w naradach dotyczących budowy; ii/ generalny wykonawca organizował narady konferencyjne z udziałem strony powodowej oraz przedstawiciela strony pozwanej J. G.; iii/ inspektor nadzoru z ramienia strony pozwanej C. P. miał wgląd do dziennika budowy oraz dokonywał w nim uwag i zarządzeń; iv/ strona pozwana nie zażądała od generalnego wykonawcy przedstawienia zawartych umów z podwykonawcami; v/ strona powodowa wykonała 30-40 % prac na inwestycji, a w początkowym okresie była jedynym podwykonawcą na terenie budowy; vi/ w czasie wykonywania prac przez stronę powodową przedstawiciele strony pozwanej J. G., A. D. 1-2 razy byli obecni na placu budowy vii/ inspektor nadzoru od strony pozwanej C. P. nadzorował prace strony powodowej, wydając jej zalecenia i dokonywał częściowego odbioru robót, nawet bezpośrednio od strony powodowej. Mając na uwadze powyższe ustalenia oraz zaprezentowane wyżej poglądy prawne zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny, może się wydawać, że w niniejszej sprawie zostało wykazane przez stronę powodową, że strona pozwana w sposób czynny akceptowała zawarcie umowy podwykonawczej.

Niemniej jednak apelacja musiała jednak podlegać oddaleniu, gdyż w ocenie Sądu Apelacyjnego, kwestia skuteczności wyrażenia zgody przez pozwanego inwestora na zawarcie przez stronę powodową umowy podwykonawczej z Generalnym Wykonawcą, a tym samym ustalenie istnienia przesłanek odpowiedzialności solidarnej strony pozwanej wobec strony powodowej w oparciu o przepis 647¹ § 5 k.c. została prawomocnie przesądzona w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 1 grudnia 2016 r. sygn. akt (...), w związku z czym ustalenie w tym zakresie, z uwagi na tożsamość stron i niezmiennność okoliczności sprawy, miało dla sądu w niniejszej sprawie charakter wiążący, stosownie do regulacji art. 365 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Artykuł 365 § 1 k.p.c. dotyczy prawomocności materialnej orzeczeń w jej aspekcie pozytywnym i zawiera nakaz przyjmowania przez osoby i instytucje w tym przepisie określone, że w danej sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z rozstrzygnięcia zawartego w danym orzeczeniu formalnie prawomocnym. W orzecznictwie podkreśla się, że istota uregulowanej w tym przepisie mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia polega na tym, że wymienione w nim podmioty powinny mieć na względzie fakt wydania prawomocnego orzeczenia i jego treść (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98).

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że moc wiążąca prawomocnego orzeczenia wyraża się w dwóch aspektach. Pierwszy odnosi się do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia, drugi natomiast przejawia się w mocy wiążącej jako "określonym walorze prawnym rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia". W odniesieniu do tego aspektu (mocy wiążącej rozstrzygnięcia zawartego w treści prawomocnego orzeczenia), w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że moc ta aktualizuje się w innym postępowaniu niż to, w którym orzeczenie zostało wydane, wówczas, gdy w tym innym postępowaniu występują te same strony (choćby w odmiennych rolach procesowych), ale inny jest przedmiot drugiego procesu jednakże wykazuje on związek z

przedmiotem procesu pierwszego Sąd rozpoznający między tymi samymi stronami kolejną sprawę musi wówczas przyjąć, że dana kwestia prawna kształtuje się tak jak przyjęto to wcześniej w prawomocnym wyroku. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2017 r., I CZ 46/17).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się przy tym, że ustalenia przedmiotowych granic mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia dokonywać należy według przyjętych w art. 366 KPC reguł dotyczących przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r. II CSK 452/06, z dnia 16 lipca 2009 r. I CSK 456/08 i z dnia 23 sierpnia 2012 r. II CSK 740/11). Przepis ten odwołuje się „do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia”. Skorzystanie z odesłania do art. 366 KPC wskazuje, że moc wiążącą, z perspektywy kolejnych postępowań, uzyskują ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono, w związku z podstawą sporu, a więc te ustalenia, które wypełniały podstawę sporu i zdecydowały o wydaniu rozstrzygnięcia oznaczonej treści, a więc w kolejnym postępowaniu miałyby prejudycjalne znaczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2012 r., V CSK 485/11).

W orzecnictwie Sądu Najwyższego istnieją rozbieżne stanowiska w kwestii określenia zasięgu przedmiotowego prawomocności materialnej określonej w art. 365 par 1 k.p.c. w aspekcie granic mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia wydanego w innej sprawie przy zachowaniu tożsamości stron.

Według pierwszego stanowiska Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 110/07, niepubl. i z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, nr 2. poz. 16) – moc wiążąca prawomocnego orzeczenia ogranicza się do sentencji orzeczenia i nie obejmuje poglądów prawnych ani motywów i ustaleń faktycznych zawartych w uzasadnieniu orzeczenia. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 25 czerwca 2014 r., IV CSK 610/13, z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 276/15, z dnia 28 października 2016 r., I CSK 687/15). 17 maja 2012 r. wydanych w sprawach I CSK 315/11 i I CSK 494/11. Wedle tego stanowiska przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd w innej sprawie nie jest więc związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w danej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego wyroku. (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07; z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06). Treść tych motywów może służyć jedynie sprecyzowaniu rozstrzygnięcia zawartego w sentencji. Podkreśla się, że, dokonując samodzielnych ustaleń, nie może ignorować stanowiska zajętego w innej sprawie, w której stan faktyczny był konstruowany na podstawie tego samego zdarzenia, lecz biorąc je pod uwagę, obowiązany jest dokonać własnych, wszechstronnych ustaleń i samodzielnych ocen, które w rezultacie mogą doprowadzić do odmiennych konkluzji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, Uzasadnieniem tego stanowiska są - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 441/08, - dwa argumenty. Zasadniczym jest ten, że w grę wchodzi tu kwestia prawa do oceny wiarygodności dowodów, będąca podstawą i gwarancją niezawisłości orzekania sędziowskiego. Dlatego, podkreślono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, wszelkie wyłączenia i wyjątki od zawarowanej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady samodzielności i niezawisłości sądu w dokonywaniu oceny materiału dowodowego należy interpretować ścieśniająco. Drugi argument wynika stąd, że w każdej ze spraw opartych na tym samym zdarzeniu sądy - w następstwie realizowania zasady kontrydiktoryjności procesu cywilnego - mogą dysponować różnym materiałem dowodowym. Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2016 r. III CSK 276/15 stwierdzono, że wyrok wiąże co do jego rozstrzygnięcia, mianowicie przysługiwania konkretnego roszczenia, natomiast nie, co do oceny prawnej relacji między stronami, z której to roszczenie miałoby wynikać. Sąd Najwyższy przyjął, że przy określaniu konsekwencji wyroku wydanego w procesie częściowym dla kolejnych procesów o część tego samego świadczenia należy kierować się treścią żądania pozwu (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.). Sąd nie orzeka o stosunku prawnym (stosunkach prawnych) między stronami, lecz o żądaniu powoda (art. 321 § 1 i art. 325 k.p.c.). Wiążące ustalenie stosunku prawnego będącego źródłem świadczenia możliwe jest natomiast tylko wtedy, gdy stanie się przedmiotem wyraźnego żądania strony podniesionego w drodze szczególnego powództwa. W procesie częściowym o świadczenie przesądzenie o stosunku podstawowym ("zasadzie odpowiedzialności") nie korzysta z prawomocności materialnej. Wyrok taki nie zawiera wiążącej wypowiedzi o dalej idącym świadczeniu, którego powód mógłby domagać się od pozwanego. Rozstrzygnięcie o stosunku prawnym stanowiącym podstawę roszczenia następuje jedynie w

ramach kwestii prejudycjalnej, a to oznacza, że prawomocny wyrok uwzględniający powództwo częściowe nie tylko nie pociąga za sobą powagi rzeczy osądzonej o kolejną część tego samego świadczenia, lecz także nie oddziałuje wiążąco w kolejnym procesie na płaszczyźnie prejudycjalnej. Dobitnie ujął to Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 sierpnia 2017 r., IV CSK 607/16, stwierdzając że wydając wyrok zasądający świadczenie sąd orzeka o żądaniu powództwa, przesądzając jedynie, że powodowi należy się określona kwota a to, czy należy im się od pozwanego więcej - przedmiotem orzeczenia nie było.

Według drugiego przeciwstawnego stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy między innymi w wyrokach z dnia 4 listopada 2016 r., sygn. akt I CSK 736/15 i z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CSK 388/16, związanie prawomocnym wyrokiem, o jakim mowa w art. 365 § 1 k.p.c., oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w pewnej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w innej sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjął sąd w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna. Przepis art. 365 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania wówczas, gdy już po wydaniu prawomocnego wyroku nastąpiła zmiana okoliczności, która pozwala na odmienną ocenę prawną pomiędzy tymi samymi stronami kwestii rozstrzygniętej w prawomocnym wyroku. Muszą to być jednak tego rodzaju fakty, które uzasadniają wniosek, że to samo żądanie pomiędzy tymi samymi stronami oparte jest na nowej podstawie faktycznej (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 556/14). Natomiast istnienie prawomocnego wyroku co do udzielenia ochrony prawnej określonemu prawu podmiotowemu przekreśla możliwość ponownej oceny zasadności roszczenia wynikającego z tego samego prawa, jeżeli występują te same okoliczności (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r. V CSK 203/13). W konsekwencji, jeżeli sąd rozstrzygnął już w prawomocnie osądzonej sprawie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego, to w sprawie o pozostałe świadczenia wynikające z tego samego stosunku prawnego jest związany rozstrzygnięciem zawartym w pierwszym wyroku (ibidem). Kwestię zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku dostrzeżono także w sprawach których przedmiotem jest dochodzenie rozdrobnionych roszczeń. W wyroku z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 263/01 Sąd Najwyższy stwierdził że w razie prawomocnego uwzględnienia części roszczenia o spełnienie świadczenia z tego samego stosunku prawnego, w sprawie dotyczącej spełnienia reszty świadczenia sąd nie może w tych samych okolicznościach prawnych i faktycznych orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego, a w wyroku z dnia 5 kwietnia 2007 r., II CSK 26/07 przyjęto, że prawomocny wyrok oddalający powództwo o zasądzenie części roszczenia ma moc wiążącą w sprawie, w której powód dochodzi pozostałej części roszczenia wynikającego z tego samego stosunku prawnego i opartego na tych samych okolicznościach faktycznych. Stanowisko to odnośnie tzw. procesów częściowych zostało następnie podtrzymane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 października 2013 r., IV CSK 62/13, który stwierdził, że w razie prawomocnego uwzględnienia części roszczenia o spełnienie świadczenia z tego samego stosunku prawnego w procesie dotyczącym spełnienia reszty świadczenia sąd nie może w tych samych okolicznościach prawnych i faktycznych orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. Sprzeciwia się temu bowiem przepis art. 365 § 1 k.c.

Na uzasadnienie powyższego stanowiska podaje się, że choć zasadniczo moc wiążąca wyroku dotyczy związania jego treścią, nie zaś uzasadnieniem, na podstawie brzmienia samej tylko sentencji wyroku nie sposób jest zidentyfikować nie tylko stosunku prawnego, z którego wynikało rozstrzygnięte nim roszczenie, ale także wszystkich charakterystycznych dla niego aspektów, różniących go od innych stosunków tego samego rodzaju (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2013 r., I CSK 86/13). Przy określeniu granic prawomocności materialnej wyroku należy uwzględnić uzasadnienie wyroku a jeśli uzasadnienie nie zostało sporządzone, to także dane o żądaniu powoda i stosunku pozwanego do tego żądania, jakie wynikają z akt sprawy dokumentujących przebieg postępowania (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2016 r., II CNP 10/15 oraz z 23 czerwca 2016 r., V CNP 55/15.). W orzecznictwie podkreśla się szczególne znaczenie uzasadnienia dla identyfikacji granic powagi rzeczy osądzonej i mocy wiążącej wyroku oddalającego powództwo, gdyż właśnie z uzasadnienia można wnioskować nie tylko tym, czego powód żądał, ale i o przyczynach nieuwzględnienia jego żądania (por.m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 13 października 2005 r. I CK 217/05, z 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, z 29 września 2011 r., IV CSK 652/10.). Na uzasadnienie tego stanowiska podaje się także, że unormowanie prawne zawarte w art. 365 k.p.c. ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia sądu, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Istnienie prawomocnego

wyroku, co do udzielenia ochrony prawnej określonego prawu podmiotowemu, przekreśla możliwość rozbieżnego oceny zasadności roszczenia wynikającego z tego prawa, jeżeli występują te same okoliczności.

Sąd Apelacyjny aprobeuje drugi z powyżej zaprezentowanych poglądów prawnych wyrażonych w orzeczeniach Sądu Najwyższego, że związanie prawomocnym wyrokiem, o którym mowa w art. 365 § 1 k.p.c., oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w pewnej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w innej sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjął sąd w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna. Prawomocny wyrok swoją mocą powoduje, że nie jest możliwe dokonanie odmiennej oceny i odmiennego osądzenia tego samego stosunku prawnego w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, zauważyć należy, że istnieje w niej tożsamość podmiotowa stron w zestawieniu ze sprawą prawomocnie zakończoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 1 grudnia 2016 r. (...). W obydwu sprawach stroną powodową była (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. spółka komandytowa w K. a stroną pozwaną był (...) Szpital Zespolony w K.. Zauważyć także należy że w przywołanym wyroku z dnia 1 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 1 lutego 2016 r., oddalając powództwo o zapłatę kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi. Jak wynika z uzasadnienia tego rozstrzygnięcia dochodzona kwota 10.000 zł stanowiła część wynagrodzenia należnego powodowej spółce za prace wykonywane na rzecz generalnego wykonawcy (...) S.A. w W. z tytułu umowy o roboty budowlane z dnia 28 marca 2009 r. wraz z aneksami. Niewątpliwie przedmiot sporu w sprawie (...) i niniejszej wywodzi się z tego samego stosunku prawnego między tymi samymi stronami. Stan tej sprawy był zatem tożsamy z przedmiotem sporu rozstrzyganego w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego istnieje oczywisty związek pomiędzy sprawą zakończoną prawomocnym orzeczeniem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 1 grudnia 2016 r.(...), a sprawą rozstrzyganą w niniejszym postępowaniu - obie sprawy dotyczą tych samych umów obejmujących oraz ten sam zakres prac budowlanych wykonanych przez stronę powodową. Trzeba zauważyć, że strona powodowa tak rozdrobniła przysługujące jej wobec strony pozwanej roszczenie z tytułu umowy z dnia 28 marca 2009 r. wraz z aneksami, który doprowadził do toczenia równoległe dwóch postępowań wywodzonych z tego samego stosunku prawnego, bowiem w chwili wniesienia pozwu w niniejszej sprawie nie została zakończona prawomocnie sprawa o zapłatę kwoty 10.000 zł. W konsekwencji doszło do takiej sytuacji, że w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w Kielcach - prawomocnie zakończonym przed wyrokowaniem przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie - zapadł wyrok dotyczący części żądania co do kwoty 10.000 zł. Choć podzielność wierzytelności pieniężnej pozwala wierzycielowi na jej dochodzenie w całości lub w części, to nie stanowi to prawidłowej praktyki dochodzenia roszczeń, toczą się wówczas odrębne postępowania i brak jest możliwości połączenia tych spraw do wspólnego rozpoznania na zasadzie art. 219 k.p.c., z uwagi na różne wartości przedmiotu sporu, decydujące o właściwości rzeczowej sądów różnego stopnia dla każdej ze spraw.

Na zaaprobowanie drugiego z prezentowanych wcześniej poglądów Sądu Najwyższego miała wpływ okoliczność, że powództwo częściowe o zapłatę 10.000 zł wytoczone przed Sądem Rejonowym w Kielcach zostało prawomocnie oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 1 grudnia 2016 r. (...) a roszczenie w niniejszej sprawie o zapłatę pozostałej części świadczenia pieniężnego wywodzi się z tego samego stosunku prawnego na podstawie niezmiennych okoliczności faktycznych. Mieć bowiem należy na uwadze, że sąd może oddalić powództwo częściowe tylko wtedy, gdy uzna, że na podstawie przytoczonego stanu faktycznego powodowi nie przysługuje jakiegokolwiek uprawnienie do domagania się od pozwanego świadczenia. W sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 1 grudnia 2016 r. (...) Sąd uznał, że powództwo o zapłatę 10.000 zł nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż powód nie wykazał faktu wyrażenia przez stronę pozwaną zgody na zawarcie umowy podwykonawczej z dnia 28 marca 2009 r. a w konsekwencji brak było podstaw do zastosowania art. 647 (1) § 5 k.p.c. w zw. z art. 647(1) § 2 k.p.c. i stwierdzenia, że strona pozwana ponosi solidarną odpowiedzialność za zobowiązania wykonawcy względem strony powodowej (k. 538 akt związkowych z uzasadnieniem wyroku w sprawie (...)). Można zatem przyjąć, że oddalając powództwo częściowe, Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 1 grudnia 2016 r. (...) stwierdził

prawomocnie, że stronie powodowej nie przysługuje od strony pozwanej, w konkretnych okolicznościach faktycznych, żadne świadczenie, co musiał wziąć pod uwagę Sąd Apelacyjny w kolejnym procesie toczącym się w oparciu o ten sam stan faktyczny, uwzględniając treść przepisów art. 316 k.p.c. i 365 § 1 k.p.c. Taką też argumentację i pogląd, że moc wiążąca prawomocnego wyroku oddalającego powództwo częściowe co do zasady wyklucza uwzględnienie kolejnego powództwa o część świadczenia wyrażono w literaturze P. Grzegorzczak - Przedmiotowy zakres prawomocności materialnej wyroku w procesie częściowym (w:) Gudowski Jacek (red.), Weitz Karol (red.), Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego, Tom I, Warszawa 2011, s. 185-224. Autor ten wyraził godne aprobaty stanowisko, że chcąc oddalić powództwo sąd musi przesądzić, że powodowi nie przysługuje żadne z hipotetycznych częściowych roszczeń, a tym samym również całe hipotetyczne roszczenie. Choć sentencja wyroku częściowego ogranicza się do orzeczenia o przedmiocie procesu, tym zaś była jedynie żądana część, to negując zasadność powództwa częściowego, sąd musi z logicznego punktu widzenia zbadać całe roszczenie. Wskazując obrazowo, autor zauważył, że w procesie częściowym sąd może zaprzeczyć żądaniu tylko wówczas, gdy dojdzie do wniosku, że pozwanemu nie przysługuje którekolwiek z wchodzących w rachubę dochodzonych kwot. przemawiają jednak za tym, aby przyjąć, że. Przyznanie mocy wiążącej wyrokowi oddalającemu powództwo częściowe w kolejnych procesach nie godzi w uzasadnione oczekiwania stron. Jeżeli sąd prawomocnie zaprzeczył, że pozwany na podstawie konkretnego stanu faktycznego jest obowiązany zapłacić powodowi sto, powód nie powinien się spodziewać, że sąd następnie uwzględni na podstawie tego samego stanu faktycznego żądanie dalej idące. W tej sytuacji celowe jest raczej zapewnienie pozwanemu ochrony przed kolejnymi procesami wszczynanymi przez powoda stojącego na stanowisku, że dochodzi coraz to dalszych części tego samego świadczenia, w rzeczywistości zaś usiłującego uzyskać kolejną szansę na wygraną (ibidem).

W niniejszej sprawie przed Sądem Okręgowym nie wystąpiły żadne okoliczności, które pozwalałyby temu Sądowi - w dacie orzekania, kiedy znany był już wynik prawomocnie zakończzonego procesu przed Sądem Okręgowym w Kielcach w sprawie (...) - na ponowne badanie kwestii zaistnienia zgody strony pozwanej na zawarcie przez powoda z wykonawcą umowy podwykonawczej i tym samym na przesądzenie zasady solidarnej odpowiedzialności strony pozwanej na podstawie art. 647 par 5 k.c. w brzmieniu poprzednio obowiązującym.

W konsekwencji skoro zasada, z której strona powodowa wywodziła swoje roszczenie została już raz prawomocnie oceniona przez sąd, została przesądzona i była wiążąca w kolejnym procesie toczącym się między tymi samymi stronami, z tego samego stosunku zobowiązaniowego, przy nadto niezmiennych okolicznościach faktycznych, dlatego też w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 316 k.p.c. i 365 § 1 k.p.c. uznaje, że jest związany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 1 grudnia 2016 (...), co prowadzi do konieczności oddalenia apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji oddalającego powództwo, o czym orzeczono w punkcie I wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. i powołanych wyżej przepisów.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny zauważa, że problematyka związana z określeniem mocy wiążącej prawomocnego wyroku wydanego w sprawie o zapłatę części roszczenia o świadczenie okresowe była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w uchwale z dnia z 12 lipca 2018 r., sygn. akt III CZP 3/18 (www.sn.pl) w której stwierdzono, że w procesie o świadczenie okresowe, przysługujące powodowi na podstawie określonego stosunku prawnego za kolejny okres wymagalności, nie jest dopuszczalne ponowne badanie i ocenianie przez sąd zdarzeń prawnych, odnoszących się do zasady odpowiedzialności pozwanego, w takim zakresie, w jakim były one przedmiotem rozstrzygnięcia w prawomocnym wyroku wydanym w procesie między tymi samymi stronami o świadczenie należne za wcześniejsze okresy wymagalności. Zdaniem Sadu Apelacyjnego, choć uchwała ta *expressis verbis* dotyczy określenia granic mocy wiążącej prawomocnego wyroku wydanego w sprawie o zapłatę części roszczenia o świadczenie okresowe, to zawarte w jej uzasadnieniu tezy wzmacniają argumentację przyjętą przez Sąd Apelacyjny na gruncie niniejszej sprawy dotyczącą interpretacji art. 365 §1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. – stosownie do zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu. Strona powodowa, której apelacja została oddalona, powinna zwrócić stronie pozwanej uzasadnione i celowe koszty poniesione przez nią w postępowaniu odwoławczym w postaci wynagrodzenia pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym.

Wysokość stawki minimalnej opłat za czynności profesjonalnego pełnomocnika strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym określono na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) - w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji w rozpoznawanej sprawie tj. po dniu 27 października 2016 r. (Dz.U z 2016 r., poz. 1668).

SSA Robert Jurga SSA Jan Kremer SSA Hanna Nowicka de Poraj